

Wokół patronatu św. Wojciecha i ruchu pielgrzymkowego w Gnieźnie

Wstęp

Podsumowanie stanu badań

Obchody rocznicowe stymulowały prace badawcze nad życiem i dziełem św. Wojciecha. Natomiast opracowania powstałe w związku z 1000-leciem śmierci Wojciecha (1997) przewyższyły dotychczasowe przedsięwzięcia. A. Witkowska i J. Nastalska zebrały bibliografię do 1999 r., która obejmuje 3246 pozycji¹. Prace nad bibliografią prowadzone były w latach 1999–2001 w ramach grantu Komitetu Badań Naukowych. Najbardziej znaczącym osiągnięciem naukowym tego okresu jest monografia prof. G. Labudy *Święty Wojciech Biskup-Męczennik, Patron Polski, Czech i Węgier*². Autor zajmował się postacią św. Wojciecha ponad 60 lat. Zainteresowanie osobą i dziełem św. Wojciecha trwa nadal. Wydawać by się mogło, że temat już się wyczerpał, przynajmniej co do istoty. Tymczasem zanosi się na przełom w fundamentalnych badaniach nad najstarszymi żywotami św. Wojciecha, bowiem nauka niemiecka zakwestionowała ustalenia XIX-wiecznego wydawcy *Monumenta Germaniae historica*, Georga Heinricha Perta, przyjmującego powstanie I Żywota św. Wojciecha w rzymskim środowisku benedyktyńskim i wskazującego na jego autora, opata Jana Kanapariusza. Za monumentalistą niemieckim poszła nauka polska. Okazuje się, że Pertz niedokładnie przyjrzał się wydanym przez siebie żywotom i za mało spenetrował benedyktyńską spuściznę rękopisów. Ostatnio Johannes Fried lokalizuje powstanie Vita I na północ od Alp (w obszarze Akwizgran-Liége) i za hipotetycznego

¹ A. Witkowska, J. Nastalska, *Święty Wojciech. Życie i kult. Bibliografia do roku 1999*, Lublin 2002.

² G. Labuda, *Święty Wojciech Biskup-Męczennik, Patron Polski, Czech i Węgier*, Wrocław 2004 [1 2000]; zob. J. Fried, *Święty Wojciech i Polska*, Poznań 2001.

autora najstarszego żywota przyjmuje Notkera, biskupa Leodium³. Inny uczony, Jürgen Hoffmann, przeprowadził analizę tekstu bodaj najstarszego żywota św. Wojciecha (XII w.) w zbiorach katedry akwizgrańskiej i doszedł do wniosku, że podstawą żywotów św. Wojciecha był ich zaginiony archetyp, który powstał w środowisku cesarza Ottona III. Na podstawie aktualnego stanu badań istnieje możliwość rekonstrukcji tego archetypu⁴. Wprost do problematyki artykułu odnoszą się dwa opracowania opublikowane w ostatnich latach. Sławomir Gawlas napisał artykuł o św. Wojciechu jako patronie kraju i początkach kształtowania się narodu polskiego. Właśnie to drugie zagadnienie jest głównym przedmiotem zainteresowania autora⁵. Ostatnio Stefan Samerski opublikował opracowanie zbiorowe na temat patronów narodowych Europy Środkowowschodniej⁶, którego zasadniczym celem była sytuacja po roku 1989. Zastanawia już samo sformułowanie tytułu *Renesans patronów narodowych*. Właśnie we wspomniany krąg dobrze wpisuje się patronat narodowy św. Wojciecha⁷.

Tożsamość w sensie historyczno-religijnym

Historia jest dzisiaj nauką nie tylko o wydarzeniach indywidualnych i zbiorowych, ale także o procesach, o trwaniu, o czasie przekształceń bardzo powolnych. Święty zaś ma niejako dwa żywoty: biologiczny i pośmiertny. Żywoty świętych bowiem oraz ich kult są nośnikami pewnych idei, wzorców postępowania, pewnych tradycji, wywierają duchowy wpływ na potomnych. Kulty świętych przyciągają pielgrzymów. Wspomniane cechy wyróżniają hagiografię od biografii postaci historycznych, które nie cieszą się nimbem świętości, cudowności, admiracji i kultu.

Święci jako patroni narodów odgrywają ważną rolę w ich dziejach oraz przyczyniają się do powstania ich kulturowej tożsamości. Spinają oni bowiem państwo, władzę i lud. Służą tworzeniu świadomości

³ J. Fried, *Gnesen – Aachen – Rom. Otto III. und der Kult des hl. Adalbert. Beobachtungen zum älteren Adalbertsleben*, w: M. Bergolte (Hg), *Polen und Deutschland vor 1000 Jahren. Die berliner Tagung über den „Akt von Gnesen“*, Berlin 2002, s. 235–279.

⁴ J. Hoffmann, *Vita Adlberi. Die früheste Textüberlieferung der Lebensgeschichte Adalberts von Prag*, Essen 2005.

⁵ S. Gawlas, *Der hl. Adalbert als Landespatron und die frühe Nationenbildung bei den Polen*, w: M. Bergolte (Hg), *Polen und Deutschland vor 1000 Jahren. Die berliner Tagung über den „Akt von Gnesen“*, s. 193–233.

⁶ *Die Renaissance der Nationalpatrone. Erinnerungskulturen in Ostmitteleuropa im 20./21. Jahrhundert*, red. S. Samerski, Köln–Weimar–Wien, 2007.

⁷ Zob. K. Śmigiel, *Adalbert von Prag. Patron Polen*, w: „Die Renaissance der Nationalpatrone. Erinnerungskulturen in Ostmitteleuropa im 20./21. Jahrhundert”, s. 62–76.

wspólnoty narodowej i kolektywnej identyczności. Są elementem stabilizującym państwo, organizacje społeczne. W średniowieczu promotorami państwowych kultów były dynastie i organizacje kościelne. Kulty patronów narodowych zostały zrewitalizowane w XIX w. i służyły odbudowie utraconej państwowości. Po 1990 r. wciągają się świętych do budowania wspólnoty europejskiej.

Patronat św. Wojciecha w średniowiecznej Europie (wybrane przykłady)

Święty w niebie jest nie tylko wzorem postępowania, ideałem człowieka, ale również jego bądź grupy ludzi na ziemi realnym opiekunem. Pojęcie patronatu świętych zawdzięczamy św. Ambrożemu, biskupowi Mediolanu, który opisał go w sposób jednoznaczny, przenosząc rzymskie stosunki prawne do praktyki chrześcijańskiej. Patronat zaś w rzymskim prawie oznaczał obowiązek opieki, której winny był patron wobec swoich klientów, np. właściciel ziemski wobec kolonów, właściciel niewolników wobec wyzwolonych. Analogicznie, święty patron w niebie powinien stać przy tych ludziach na ziemi, którzy polecają się jego opiece.

Aktywność, którą święty rozwija na ziemi, jest ograniczona w przestrzeni i w czasie. W najwcześniejszej fazie rozwoju kultu świętych „obowiązek” patronatu był ograniczony lokalnie, tzn. istniał tam, gdzie znajdował się grób świętego. To lokalne powiązanie kultu świętych pozostało w zasadzie aż po dziś. Ale obok tej praktyki powstała świadomość o szerszym wymiarze działalności świętych. Wyraz tej właśnie mentalności średniowiecznej znajdujemy w ówczesnych kronikach i nauczaniu kaznodziejskim. Bóg zabezpiecza mieszkańców jakiejś prowincji czy miasta od ataków wrogów zewnętrznych bądź wewnętrznych przez zasługi świętych relikwii, natomiast Bóg strzeże cały Kościół poprzez różnorodność patronatów, umieszczając w licznych miejscach ważne relikwie świętych, aby mieszkańcy tych miejsc mogli się cieszyć ich opieką. Ponadto powstały patronaty państw. We Francji cześć się jako opiekunów państwa św. Marcina z Tours i św. Dionizego, pierwszego biskupa Paryża, męczennika. Np. Alkuin cześć wielkich świętych jako opiekunów części państwa Karola Wielkiego: Piotra i Pawła w Rzymie, Ambrożego w Mediolanie, Marcina w Tours, Remigiusza w Szampanii, Hilarego w Poitiers. Nieodzowne dla pomyślności państwa było posiadanie świętych relikwii i tym samym – patrona w niebie, reprezentującego tam powierzony mu w opiekę

kraj czy państwo. Nowo ochrzczone kraje na obrzeżach wczesnośredniowiecznej Europy, usamodzielniając się, obrały sobie patronów: św. Wacława w Czechach, św. Stefana na Węgrzech, św. Wojciecha w Polsce, św. Olafa w Norwegii, św. Kanuta w Danii, św. Jerzego w Anglii, św. Patryka w Irlandii⁸.

Autonomia Kościoła polskiego i suwerenność polityczna pod patronatem św. Wojciecha

Niewątpliwie męczeńska śmierć św. Wojciecha przyspieszyła trudne starania o powstanie rodzimej metropolii u jego grobu oraz znacznie skróciła drogę do koronacji polskiego księcia. Na przełomie X/XI w. polskie niebo było puste, co ułatwiło wprowadzenie do niego św. Wojciecha.

Najstarsze świadectwo wiary w ogólnopolski patronat św. Wojciecha pozostawił na początku XI w. św. Brunon z Kwerfurtu, pisząc o wkroczeniu w 1005 r. króla niemieckiego Henryka II do Polski: *Cóż stało się wtedy? Czyż święty Piotr, którego lennikiem się mieni, i święty męczennik Wojciech nie wystąpili jako obrońcy?*⁹. Przez okres 250 lat Wojciech był jedynym patronem Polaków. Od czasu kanonizacji biskupa krakowskiego św. Stanisława (1254) i kilkanaście lat później św. Jadwigi Śląskiej (1267) zaczęła się na terenie Polski „rywalizacja hagiograficzna”. Osłabienie „monopolu hagiograficznego” św. Wojciecha wiązało się z powstaniem w XIII w. trzech ośrodków akcji zjednoczeniowej kraju i związanie ich z lokalnymi patronami: Wielkopolski i Gniezna ze św. Wojciechem, Krakowa i Małopolski ze św. Stanisławem oraz Śląska ze św. Jadwigą. Z rywalizacją koncepcji zjednoczeniowych związanych z ośrodkową rolą znaczniejszych dzielnic kraju, ze wzmocnieniem ich prestiżu i przede wszystkim uzasadnieniem prawa przewodzenia akcji zjednoczeniowej powiązано promocję świętych lokalnych jako potencjalnych patronów zjednoczonej Polski. Lansowanie niektórych lokalnych świętych do przodującej roli w kraju nie oznaczało wcale ograniczania kultów z innych dzielnic, ale rozszerzanie

⁸ A. Angenendt, *Heilige und Reliquien. Die Geschichte ihres Kultes vom frühen Christentum bis zur Gegenwart*, München 1994, s. 127, 190–193; H.-J. Becker, *Heilige Landespatrone. Entstehung und Funktion einer kircherechtlichen Institution in der Neuzeit*, w: *Die Renaissance der Nationalpatrone. Erinnerungskulturen im 20./21. Jahrhundert*, s. 27–40.

⁹ *Vita Quinque Fratrum Eremitarum [seu] Vita nel Passio Benedicti et Iohannis sociorumque suorum auctore Brunone Querfurtensi*, wyd. J. Karwasińska, MPH, Nowa Seria t. IV cz. 3, Warszawa 1973, s. 103.

wpływu i przenikanie potencjalnych patronów ogólnopolskich. Przez następne wieki dziejów Polski obydwa patroni: św. Wojciech i św. Stanisław, występowali zawsze obok siebie. Najwłaściwiej sprawę ich patronatu przedstawił Wit Stwosz w ołtarzu w kościele Mariackim w Krakowie: Matkę Bożą pośrodku, a po bokach św. Wojciecha i św. Stanisława. Dekret Św. Kongregacji Rytów z dnia 31 sierpnia 1962 r. ustanowił, na prośbę kard. Stefana Wyszyńskiego, patronów Polski: szczególną patronkę Najświętszą Maryję Pannę pod wezwaniem Królowej Polski oraz głównymi, równorzędnymi patronami świętych Wojciecha-Adalberta i Stanisława, biskupów i męczenników¹⁰.

Na gruncie polskim pojawiło się bardzo wcześnie świadome poczucie odrębności i wewnętrznego powiązania członków powstającej wspólnoty narodowościowej. Sądzymy, że do tych paralelizmów i różnic należą idee religijne o wymiarze uniwersalnym oraz patronat narodowy św. Wojciecha. Program Drzwi Gnieźnieńskich, poświęcony eposowi św. Wojciecha, zrodziła idea polskiej świadomości narodowej. Ich sceny opowiadały pokoleniom o powiązaniach sakralnych z narodowymi i państwowymi¹¹.

Czechy

W Czechach kult św. Wojciecha rozwinął się dopiero po 1038 r., tj. po przewiezieniu jego relikwii z Gniezna do Pragi, ale nie był nigdy głównym patronem kraju, gdyż to miejsce zajmował św. Wacław. Warunki do zaistnienia czci św. Wojciecha bezpośrednio po jego śmierci były niekorzystne, opuścił on bowiem dwukrotnie diecezję, a powody były wewnątrzpolityczne. Budowana od 1060 r. katedra praska została konsekrowana 14 kwietnia 1090 r. przez biskupa Kosmasa ku czci świętych: Wita, Wacława i Wojciecha. Włączenie św. Wojciecha do patronów katedry, na życzenie księcia Wratisława II (1061–1091), miało w przyszłości odegrać znaczną rolę. Po raz pierwszy powstała nowa konstelacja w czeskim niebie: Wojciech został włączony do grona patronów katedry i nastąpiło połączenie tych dwóch świętych krajowych. Ten związek będzie się coraz silniej zaznaczał.

¹⁰ K. Śmigiel, *Grób św. Wojciecha w Gnieźnie. Centrum integracji Polski i Europy*, „Studia Gnesnensia” XI (1997), s. 172–173.

¹¹ Tamże, s. 179.

Pierwszą wzmiankę o Wojciechu jako patronie kraju (*patronus noster*) znajdujemy u dziekana katedry praskiej Kosmasa w jego kronice. Kosmas okazał się szczególnym promotorem czci św. Wojciecha i wspomnianego związku obydwóch świętych patronów. Kiedy w 1127 r. odnaleziono w Gnieźnie relikwie głowy św. Wojciecha, biskup praski Meinhard zareagował odkryciem w 1143 r. głowy św. Wojciecha w katedrze w Pradze. Wywołało to spory o autentyczność relikwii św. Wojciecha. Od początku XII w. nazywa się Waclawa i Wojciecha patronami kraju. Są przedstawiani razem na monetach z tego czasu. XII-wieczny kodeks kaznodziejski (z Opatowic) nazywa ich *patronos nostros*. W najstarszym martyrologium czeskim z połowy XII w. są wzmiankowani jako jedyni patroni Czech. Funkcja Wojciecha jako patrona wojska po raz pierwszy jest wzmiankowana, pośrednio, w 1126 r. (chorągiew św. Wojciecha); bezpośrednio w 1260 r. z innymi patronami Czech w opisie bitwy Przemysła Ottokara z Węgrami. Szczególne znaczenie dla kultu św. Wojciecha w Czechach posiada wzmiankowane w 1260 r. przypisanie mu autorstwa pieśni *Hospodine pomilujny*. Kult św. Wojciecha krzewił Kościół: arcybiskupi, kapituły katedralna i wyszehradzka, klasztor w Brzewnowie, i dopiero na dalszym miejscu czescy panujący. Odwrotnie niż w Polsce, Wojciech nie odegrał żadnej roli w budzeniu świadomości narodowej Czechów. Dopiero cesarz Karol Luksemburczyk (1346–1378) włączył go na trwałe do świętych patronów kraju, obok świętych: Wita, Waclawa, Pięciu Braci, Prokopa i Ludmiły. Cześć dla św. Wojciecha upadła w czasie wojen husyckich, odżyła przejściowo w XV w., a jej renesans przypadł na okres baroku¹².

Węgry

Podobnie jak w Polsce, i na Węgrzech związane powstanie nowego państwa i organizacji kościelnej z imieniem św. Wojciecha. Misja węgierska miała wcześniejsze początki aniżeli działalność św. Wojciecha i jego uczniów. Najnowsza historiografia rozróżnia więcej faz chrystianizacji na gruncie węgierskim: 971–972, 973–975, 994–997. Z ostatnią łączy się działalność Wojciecha.

Tradycja o pobycie św. Wojciecha na Węgrzech zapoczątkowała jego kult, który krzewili królowie węgierscy. Św. Stefan nie został

¹² F. Machilek, *Zur Verehrung des hl. Wojciech-Adalbert in Bohmen, insbesondere im XIV Jahrhundert*, w: *Święty Wojciech w tradycji i kulturze europejskiej*, red. K. Śmigiel, Gniezno 1992, s. 232–239.

ochrzczony, lecz mógł być bierzmowany przez św. Wojciecha, któremu też przypisuje się zasługę formacji młodego króla. W połowie lat osiemdziesiątych XX w. odkryto pieczęć ołowianą króla Beli I (1060–1063), na której został nazwany królem Adalbertem. Godne uwagi jest stwierdzenie, że w czasie rządów dynastii Arpadów aż czterech królów (Bela I 1060–1063, Bela II 1131–1141, Bela III 1172–1196, Bela IV 1235–1270) i wielu męskich członków rodziny królewskiej nosiło imię Bela, które jest odpowiednikiem imienia Adalbert. W tym samym czasie występuje pięciokrotnie imię królewskie Stefan (Istvan) i czterokrotnie imię Władysław (Laszlo). Najwcześniejszą cześć zawdzięczał św. Wojciech królowi św. Stefanowi i cesarzowi Ottonowi III. Założone w 1000 r. arcybiskupstwo węgierskie otrzymało katedrę w Ostrzyhomiu (Esztergom, Gran) pod patronatem św. Wojciecha (*pius patronus ecclesiae Strigoniensis*), z jego niezwykle żywym kultem. Pod wpływem tego kultu w Ostrzyhomiu (Esztergom) zreagowane zostały: druga legenda o św. Stefanie (tzw. Wielka) i trzecia legenda o św. Stefanie – biskupa Hartvika, poszerzające działalność św. Wojciecha na Węgrzech. Najstarsze fundacje pod wezwaniem św. Wojciecha pochodzą z okresu XI–XII w., jak np. parafie Győrhegy i Hatvan. Wydaje się, że kult św. Wojciecha na Węgrzech został zahamowany przez kult maryjny, a jego odnowienie przypadło na czasy katolickiej restauracji w XVII–XVIII w. i to w ramach *Regnum Marianum* i odnowienia czci węgierskich świętych narodowych (Stefana, Władysława, Emeryka). Z tego czasu też pochodzą liczniejsze *patrocinia* kościołów, które dzisiaj znajdują się częściowo na terenie Słowacji¹³.

Patronat św. Wojciecha w Niemczech i Italii

Głównym propagatorem kultu św. Wojciecha był cesarz Otton III. Jak informują dwa źródła z XI w., cesarz miał zamiar w 1000 r. zabrać całe ciało św. Wojciecha z Gniezna do Rzymu, aby wynieść męczennika do rangi świętego cesarstwa. Ponieważ Bolesław Chrobry nie przyzwolił na to, musiał Otton III zadowolić się relikwiami ręki. Wśród fundacji Ottona szczególne znaczenie posiadają dwa kościoły pod wezwaniem św. Wojciecha w obu centrach cesarstwa rzymsko-niemieckiego: w Rzymie i w Akwizgranie. Budowa

¹³ T. von Bogay, *Adalbert von Prag und die Ungarn – ein Problem der Quelleninterpretation*, „Ungarn - Jahrbuch” 7 (1976), s. 9–26; B. Sandor, *Unnepi Kalendarium*, Budapest 1977, s. 290–292; T. von Bogay, *Szent Istvan es Szent Adalbert pragai puspok*, w: F. Glatz, J. Kardos (Hg.), *Szent Istvan es kora*, Budapest 1988, s. 156–160; G. Adrianyi, *Der hl. Adalbert und Ungarn*, w: *Święty Wojciech w tradycji i kulturze europejskiej*, s. 9–21.

kościół na Isola Tiberina rozpoczęła się już w 998 r. Od XII w. został mu nadany patronat św. Bartłomieja. W tym kościele znajdują się relikwie św. Wojciecha i płaskorzeźba z najstarszą podobizną świętego (ok. 1000 r.). Kolegiata pw. św. Wojciecha w Akwizgranie powstała zapewne już w 997 r. Cesarz Henryk II dokończył jej budowę po 1005 r. Tenże cesarz rozszerzył kult św. Wojciecha, przenosząc go do centrum swej władzy, do Bambergu (ołtarz w katedrze z 1012 r. pod wezwaniem św. Wojciecha).

Otton III, zatrzymując się niejednokrotnie w drodze do Rzymu w opactwie Reichenau, ufundował kościół św. Wojciecha w Oberzell nad Jeziorem Bodeńskim. Częste kontakty cesarza ze środowiskiem eremickim św. Romualda w Pereum, na północ od Rawenny, zaowocowały ufundowaniem w 1001 r. kościoła poświęconego męczennikowi i opactwa tegoż świętego. W czasie pobytu w 999 r. w Subiaco ufundował kaplicę w pobliskim Affile, przy drodze z Subiaco na Monte Cassino. Wspomniane fundacje obdarował relikwiami św. Wojciecha, które otrzymał w darze od Bolesława Chrobrego w Gnieźnie bądź już w 999 r. z okazji rzymskiej kanonizacji. Drugi propagator czci męczennika na Zachodzie, bp Notker, ufundował na wyspie w stolicy swego księstwa Leodium kościół pod wezwaniem św. Wojciecha. Warto zwrócić uwagę na szczegóły topograficzne związane z powyższymi fundacjami – mianowicie ich lokalizacje związane z elementami fizjograficznym: wodą i wyspą, nawiązujące do okoliczności misji i śmierci św. Wojciecha w Prusach. Kościół i klasztor św. Wojciecha w Akwizgranie jeszcze w XVI w. był otoczony wodą. Ponieważ trudno było na trasie Subiaco – Monte Cassino znaleźć wyspę i wodę, kościół w Affile założono na dawnej cysternie rzymskiej. Po raz pierwszy pojawiła się w XIII w. wzmianka o kościele św. Wojciecha w Cormonie. Obecna budowla kościelna pochodzi z XVII w. Rzecz ciekawa, że w okręgu Cormony występuje często imię Adalbert, co jest rzadkością na terenie Italii. Italskie fundacje cesarza Ottona III powstały dla uczczenia pobytu św. Wojciecha w tychże miejscowościach¹⁴.

W czasach współczesnych św. Wojciech jest patronem zaledwie czterech kościołów na terenie Niemiec (Aachen, Berlin, Strassfurt, Neukirchen).

¹⁴ J. Karwasińska, *Studia krytyczne nad żywotami św. Wojciecha, biskupa praskiego*, w: „Studia Źródłoznawcze” 2 (1958), s. 41–79; T. Dunin-Wąsowicz, *Wezwania św. Wojciecha w Europie Zachodniej około r. 1000*, w: „Studia Warmińskie” 19 (1982), s. 31–42.

Benedyktyjni

Ważnym propagatorem kultu św. Wojciecha zarówno na Zachodzie, jak i w Europie Środkowowschodniej był krąg benedyktyński. Jak wiadomo, św. Wojciech został mnichem benedyktyńskim, wstępując po wyjściu z Pragi do klasztoru świętych Bonifacego i Aleksego na Awentynie w Rzymie. Badania źródłoznawcze Jadwigi Karwasińskiej nad żywotami św. Wojciecha wykazały, że liczne klasztory, szczególnie na obszarze niemieckim i italskim, skrzętnie kolekcjonowały jego żywoty i legendy jako materiał ascetyczny, zwłaszcza łatwo rozchodziły się opowieści o cudach. W przeciwieństwie do owocnych studiów nad pomnikami literackimi brak jest badań nad fundacjami pod wezwaniem św. Wojciecha w obrębie klasztorów benedyktyńskich.

Jednakże w kontekście całokształtu działalności uczniów św. Benedykta postać św. Wojciecha pozostaje w cieniu niesłuchanie wielkich osiągnięć zakonu, który wydał licznych świętych i błogosławionych, 40 papieży, 250 kardynałów, 700 patriarchów i arcybiskupów, około 15000 biskupów i 16000 uczonych i pisarzy¹⁵.

Współczesny wymiar patronatu. Europejskie dzieła pod patronatem św. Wojciecha

Uroczystości milenijne w Gnieźnie w 1997 r. – pielgrzymka Jana Pawła II i zjazd prezydentów państw Europy Środkowowschodniej

Uroczystości milenijne 3 czerwca papież rozpoczął od nawiedzenia gnieźnieńskiej relikwii św. Wojciecha. Następnie poświęcił nowy ołtarz główny, zrekonstruowaną barokową konfesję i zrekonstruowany średniowieczny grobowiec św. Wojciecha. Wspomniany ołtarz jest darem Episkopatu Niemiec na 1000. rocznicę śmierci męczennika. W obrzędzie uczestniczył twórca dzieła, prof. Heinrich Gerhard Buckler z Westfalii, który wyraził, że pracował nad dziełem 10 miesięcy, ale na jego realizację oczekiwał aż 30 lat.

Na placu przed katedrą odbyła się milenijna celebra papieska z udziałem około 300 tys. wiernych. Bezprecedensowym wydarzeniem było przybycie siedmiu prezydentów państw: Polski – Aleksandra Kwaśniewskiego, Czech – Vaclava Havla, Niemiec – Romana Herzoga, Węgier – Arpada Göncza, Słowacji – Michała Kovaca, Litwy – Algirdasa Brazauskasa i Ukrainy – Leonida Kuczmy. Udział wziął

¹⁵ J. Uttenweiler, w: *Lexicon für Theologie und Kirche* (1931), t. II, kol. 157.

także przedstawiciel prezydenta Rosji, Borysa Jelcyna. W czasie mszy św. przekazali oni sobie znak pokoju. Polskie władze reprezentowali m.in. ministrowie: spraw zagranicznych Dariusz Rosati, spraw wewnętrznych i administracji Leszek Miller, marszałkowie sejmu i senatu Józef Zych i Adam Struzik. Na zakończenie mszy św. papież wręczył krzyże pięciu misjonarzom z Polski¹⁶. Podczas homilii przypomniał słowa wygłoszone w tym miejscu przed 18 laty (1979): *Czyż Chrystus tego nie chce, czy Duch Św. tego nie rozrządza, aby ten Papież-Polak, Papież-Słowianin, właśnie teraz odsłonił duchową jedność chrześcijańskiej Europy, na którą składają się dwie wielkie tradycje Zachodu i Wschodu...?* Nawiązując zaś do końca podziału Europy, za które płaciły szczególnie wielką cenę kraje Europy Środkowej i Wschodniej, papież powiedział: *Dlatego tutaj, u grobu św. Wojciecha składam dziś Bogu Wszechmogącemu dziękczynienie za wielki dar wolności, jaki otrzymały narody Europy.* Następnie wypowiedział słynne słowa: *Nie będzie jedności Europy, dopóki nie będzie ona wspólnotą ducha*¹⁷.

Po mszy św. papież przyjął w rezydencji arcybiskupów gnieźnieńskich przybyłych do Gniezna prezydentów wspomnianych już siedmiu państw. Przemawiając, zaapelował o działania na rzecz szacunku dla każdej istoty ludzkiej. Spotkanie z prezydentami nazwano II Zjazdem Gnieźnieńskim¹⁸. Na tym miejscu wystarczą wspomniane uwagi, natomiast obszerne materiały dotyczące tych wydarzeń zawiera Gnieźnieńska Księga Tysiąclecia¹⁹.

Uroczystości religijne oraz imprezy towarzyszące w wymiarze europejskim

Jubileusz 1000-lecia śmierci uczczono nie tylko w Polsce czy w innych krajach świętowojciechowych, ale również w tych krajach europejskich, gdzie św. Wojciech jest mało znanym patronem: w Niemczech, Rosji, we Włoszech, w Szwajcarii.

Program wszystkich uroczystości religijnych oraz imprez towarzyszących objął w 1997 r.: uroczystości religijne – ok. 40, wykłady, konferencje naukowe, kongresy – 30, wystawy – 14, koncerty –

¹⁶ Katolicka Agencja Informacyjna, „Biuletyn” 23 (1997), s. 6–7.

¹⁷ Tamże, s. 32–33.

¹⁸ Tamże, s. 7.

¹⁹ *Gnieźnieńska Księga Tysiąclecia*, Gniezno 2003, s. 71–173.

14, widowiska, film, teatr – 25, konkursy – 17, sport, turystyka – 9²⁰. Czy jakikolwiek święty wczesnośredniowieczny został tak wspianiale uczczony jak Patron Polski, Czech i Węgier?

Wokół sprawy współpatronatu Europy

Sprawa współpatronatu europejskiego św. Wojciecha jest na aktualnym etapie starań tylko propozycją, która narodziła się pod koniec XX w., aby do kręgu dotychczasowych patronów Europy, tzn. św. Benedykta z Nursji, świętych Cyryla i Metodego, św. Brygidy Szwedzkiej i św. Teresy Benedykty od Krzyża (Edyta Stein), włączyć św. Wojciecha, chociaż można szukać korzeni tego pomysłu w roli, jaką miał spełniać w X w. klasztor św. Aleksego w Rzymie, skupiający w swoich murach znaczących przedstawicieli ekspansji chrześcijaństwa w krajach Europy Środkowoschodniej i założycieli zrębów organizacji kościelnych. Do nich trzeba zaliczyć św. Wojciecha w Czechach i w Polsce, Radzima-Gaudentego w Polsce, św. Brunona z Kwerfurtu w Niemczech, Astryka-Atanazego na Węgrzech. Wspomniana hipoteza, jakoby wspomniani działali według z góry nakreślonego planu, nie ma poparcia źródłowego.

Konkretna propozycja uaktywnienia roli św. Wojciecha w skali międzynarodowej wyszła 2 lutego 1989 r. od arcybiskupa Pragi i prymasa Czech, kard. Franciszka Tomaszka (František Tomášek), który zapowiadając rozpoczęcie przygotowań do jubileuszu 1000-lecia śmierci świętego, pisał do biskupów diecezji połączonych z nią św. Wojciecha: *Gniezno, Esztergom, Praga, Magdeburg, Akwizgran, Werona, Rawenna, Monte Cassino, Rzym oraz dalsze miejsca uświęcone życiem św. Wojciecha lub przez oddawanie mu czci tworzą jakby filary mostu łączącego całą Europę. Budujmy ten most za pomocą naszych modlitw oraz okazywania wzajemnej więzi duchowej. Dlatego zwracam się do was, kochani Bracia, z apelem, abyśmy na drodze do milenium św. Wojciecha corocznie w wigilię jego święta tworzyli modlitewny most. Módlmy się o duchową i moralną odnowę naszych narodów, o pogłębianie jedności duchowej Europy, o pokój i wzajemne zrozumienie, o respektowanie wszystkich praw człowieka. Oby święty Wojciech, symbol tkwiącej przede wszystkim w naszym wspólnym dziedzictwie chrześcijańskim jedności duchowej narodów Europy Środkowej, stał się patronem naszych starań o pogłębienie tej jedności oraz*

²⁰ Akta Kurii Metropolitalnej w Gnieźnie (dalej: AKMG), Św. Wojciech I 1997-30 VI 1997, Europejski terminarz Wojciechowy.

*budowanie cywilizacji miłości*²¹. Kard. Józef Glemp odpowiadając 11 marca 1989 r. na pismo prymasa Czech, wyraził przekonanie, że *wymiana naszych przedstawicieli, mężów Kościoła, stanie się dobrym znakiem ukazującym modlitewny most*. Prymas Polski miał na myśli udział wspomnianych przedstawicieli Kościołów w uroczystościach patronalnych w Gnieźnie i Pradze²². Jednak Episkopat Polski poszedł dalej w swych propozycjach, zwłaszcza abp H. Muszyński, i zaczął postulować oraz zabiegać, aby za przykładem innych świętych europejskich przyznano ten sam tytuł patronalny św. Wojciechowi. Już w czasie przygotowań jubileuszów 1000-lecia śmierci i kanonizacji św. Wojciecha (1997, 1999) papież wyraził wobec metropolity gnieźnieńskiego życzenie, aby św. Wojciechowi przyznać tytuł patrona europejskiego. W czasie pamiętnej pielgrzymki Jana Pawła II do Gniezna z okazji jubileuszu 1000-lecia śmierci św. Wojciecha spodziewano się, że papież ogłosi św. Wojciecha współpatronem Europy, ale tak się nie stało. Przygotowania wspomnianych uroczystości, a przede wszystkim Wielkiego Jubileuszu Roku 2000, spowodowały, że sprawa ta zeszła na dalszy plan i na razie nie doczekała się finalizacji. Tymczasem Ojciec Święty ogłosił nowych patronów Europy: św. Katarzynę z Sieny, św. Brygidę Szwedzką i św. Teresę Benedyktę od Krzyża²³.

Starania o dokończenie sprawy patronatu św. Wojciecha podjął 22 listopada 2004 r. abp H. Muszyński, kierując prośbę do Konferencji Plenarnej Episkopatu Polski, aby wniosła ona petycję do Jana Pawła II o ogłoszenie św. Wojciecha patronem jednoczącej się Europy. Zdaniem arcybiskupa, święci, którzy dotychczas patronują Europie, związani są z Europą Zachodnią albo z Europą Wschodnią, kult Wojciecha zaś obejmuje niemal wszystkie kraje Europy, a jako święty niepodzielny Kościoła może przyczynić się do jedności podzielonego Kościoła Wschodu i Zachodu. Jan Paweł II wzywał 7 czerwca 1997 r. w Gnieźnie św. Wojciecha *jako patrona jednoczącej się coraz pełniej Europy*²⁴. Już 26 listopada 2004 r. Konferencja Episkopatu Polski podjęła uchwałę o wystąpieniu do Kongregacji Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów z prośbą o ogłoszenie św. Wojciecha współpatronem Europy²⁵. W ślad za tą uchwałą abp H. Muszyński skierował

²¹ AKMG, Odpust Św. Wojciecha, 1984–1993.

²² Tamże.

²³ Tamże, Św. Wojciech, 2000 – prośba abp. H.J. Muszyńskiego do Konferencji Plenarnej Episkopatu o petycję do Ojca Świętego Jana Pawła II o ogłoszenie św. Wojciecha Patronem jednoczącej się Europy, 22 XI 2004.

²⁴ Tamże. Wspomniane pismo abp. H.J. Muszyńskiego zawiera obszerne uzasadnienie supliki.

²⁵ Tamże, pismo abp. H.J. Muszyńskiego do kard. M. Jaworskiego, przewodniczącego

prośby do przewodniczących konferencji episkopatów krajów Europy (od Niemiec po Rosję) o poparcie inicjatywy polskich biskupów. Sprawa jest w toku. Większość episkopatów poparła prośbę polskich hierarchów, z wyjątkiem arcybiskupa większego Lwowa, kard. Lubomira Huzara, który odpowiedział negatywnie, albowiem nie ma solidnych podstaw historycznych, aby św. Wojciech apostołował na ziemiach dawnej Rusi Kijowskiej²⁶. Sprawa nadal jest otwarta i zależy od woli krajowych episkopatów Europy.

Międzynarodowa Nagroda św. Wojciecha (Internationaler-Adalbert-Preis)

Inicjatywa ustanowienia Nagrody św. Wojciecha wyszła w 1995 r. od Paul Kleinerwerfers-Stiftung-Krefeld, które niebawem przekształcone zostało w Adalbert-Stiftung-Krefeld. Jest ona wzorowana na Nagrodzie Karola, wręczanej w Aachen, przyznawana zaś za zasługi w integracji narodów Europy Środkowo-Wschodniej ze Wspólnotą Europejską. Wręczenie nagrody odbywa się corocznie na przemian we wszystkich państwach grupy wyszehradzkiej²⁷.

Pierwszym laureatem nagrody był pierwszy demokratyczny premier Polski T. Mazowiecki, któremu wręczono ją w Pradze (1995). W 1996 r. nagroda została wręczona w Gnieźnie premierowi Republiki Węgier Jozsefowi Antallowi. W następnym roku otrzymał ją Arpad Göncz, prezydent Węgier. W 1997 r. laureatem jej został znany z inicjatyw mediacyjnych kardynał wiedeński Franz König. W następnych latach otrzymali ją m.in.: prezydent Czech Vaclav Havel (1999), kanclerz Niemiec Helmut Kohl (Warszawa, 2004), Władysław Bartoszewski, który jest ósmym z kolei laureatem nagrody i otrzymał ją w 2007 r. w Bratysławie²⁸.

Fundacja św. Wojciecha

Ustanowiona została 5 grudnia 1996 r. z woli 280. Konferencji Episkopatu. Fundatorem jest Episkopat Polski, reprezentowany przez Konferencję Episkopatu, działający każdorazowo przez arcybiskupa gnieźnieńskiego. Fundacja została wpisana 21 stycznia 1997 r. do rejestru fundacji w Sądzie Rejonowym Warszawy. Główne jej cele są następujące: 1. podejmowanie działań na rzecz rozwoju kultury

Konferencji Episkopatu Ukrainy, 7 XII 2004.

²⁶ Tamże, kard. L. Huzar do abpa. H. J. Muszyńskiego, 6 I 2005.

²⁷ Tamże, Nagroda Św. Wojciecha, 1995 – (akta zawierają bieżącą korespondencję od 1995 r.).

²⁸ Tamże, *Gnieźnieńska Księga Tysiąclecia*, s. 139–143.

chrześcijańskiej, a przede wszystkim zachowanie dziedzictwa kulturalnego, ze szczególnym uwzględnieniem dzieła związanego z osobą św. Wojciecha; 2. wspieranie inicjatyw ukazujących znaczenie tysiąclecia Zjazdu Gnieźnieńskiego dla rozwoju idei jedności Europy, zwłaszcza środkowej i wschodniej; 3. wspieranie prac podejmujących tematykę korzeni europejskich; 4. upowszechnienie w kraju i za granicą wiedzy o polskich dokonaniach w jednoczeniu Europy. Spoglądając na wyniki działalności fundacji, trzeba zauważyć szereg publikacji, m.in. *Porta Regia – Drzwi Gnieźnieńskie; Wojciechowa Europa – zbiór reportaży; W kręgu żywotów św. Wojciecha; Poczet arcybiskupów gnieźnieńskich i prymasów Polski* (album)²⁹.

Zjazdy Gnieźnieńskie

Pielgrzymka cesarza Ottona III do grobu św. Wojciecha-Męczennika, spotkanie z polskim panującym Bolesławem Chrobrym, założenie organizacji metropolitalnej na ziemiach polskich jest nazywane I Zjazdem Gnieźnieńskim (1000 r.). Nawiązując do historii oraz do idei spotkania, obchody jubileuszu 1000-lecia męczeńskiej śmierci św. Wojciecha z udziałem papieża Jana Pawła II i siedmiu prezydentów państw Europy, zostały nazwane II Zjazdem Gnieźnieńskim. Następny Zjazd Gnieźnieński (III) odbył się 12 marca 2000 r. z okazji Wielkiego Jubileuszu Chrześcijaństwa i miał charakter ekumeniczny, zaproszono bowiem do udziału w nim przedstawiciele trzech tradycji chrześcijańskich (katolickiej, prawosławnej i protestanckiej), którzy podczas nabożeństwa ekumenicznego w katedrze gnieźnieńskiej wyznali swoje winy. W zjeździe uczestniczyli legat papieski kard. Angelo Sodano oraz prezydenci pięciu państw europejskich: Litwy – Valdas Adamkus, Niemiec – Johannes Rau, Polski – Aleksander Kwaśniewski, Słowacji – Rudolf Schuster, Węgier Arpad Göncz. Kardynał-legat mówił, że Kościół chce być obecny w dziele budowania europejskiej wspólnoty ducha. Zjazd wypracował rezolucję o wspieraniu wysiłków na rzecz dalszej integracji Europy³⁰. Od 2003 r. (IV Zjazd) zmieniono formułę spotkań gnieźnieńskich, mianowicie są one organizowane przez Forum św. Wojciecha, powstałe w 2002 r. z inicjatywy kilkunastu polskich ruchów i stowarzyszeń w celu stworzenia płaszczyzny debaty na temat chrześcijańskiej odpowiedzialności w jednoczącej się

²⁹ AKMG, Fundacja św. Wojciecha, 1996–. Facykuł zawiera informacje o działalności fundacji.

³⁰ Zob. *Gnieźnieńska Księga Tysiąclecia*, s. 177–271.

Europie. Forum pozostawało w bliskiej współpracy z arcybiskupem gnieźnieńskim H.J. Muszyńskim i ówczesnym prymasem Polski, kard. J. Glempem. Dzieło to zostało powierzone opiece i wstawiennictwu św. Wojciecha. IV Zjazd Gnieźnieński (25–16 III 2003 r.) obradował pod hasłem *Quo vadis Europa?*. Uczestniczyło w nim ponad 600 osób z ponad 80 ruchów. Następnym zjazdem (V) odbył się 12–14 marca 2004 r. pod hasłem *Europa Ducha*, ukazując współczesne źródła wiary. Uczestnicy zjazdu reprezentowali ponad 150 ruchów z 15 krajów. VI Zjazd Gnieźnieński w formule Międzynarodowego Kongresu Ruchów i Stowarzyszeń (16–18 IX 2005 r.), obradujący pod hasłem *Europa dialogu. Być chrześcijaninem w pluralistycznej Europie*, zgromadził około 1000 reprezentantów ruchów i stowarzyszeń – ludzi tworzących Kościół i Europę XXI w. VII Zjazd Gnieźnieński: *Człowiek drogą Europy. Jak uczynić nasz świat bardziej ludzkim?* (15–17 VI 2007 r.) zgromadził ok. 600 uczestników z kilkunastu krajów Europy. Gośćmi Zjazdu byli m.in.: sekretarz stanu Stolicy Apostolskiej kard. Tarcisio Bertone, prezydent Lech Kaczyński i przewodniczący Parlamentu Europejskiego Hans-Gert Poetering. Zjazdy Gnieźnieńskie, promując myśl dialogu, pluralizmu, ekumenizmu, oferują chrześcijańskie świadectwo na rzecz budowania Europy Ducha³¹. Patronem tych poczynań jest św. Wojciech.

Ruch pielgrzymkowy do grobu św. Wojciecha

Ruch pielgrzymkowy posiada bardzo słabą podstawę źródłową, odzwierciedlającą tylko pielgrzymki ważniejszych osób. W 1000 r. przybył do grobu św. Wojciecha cesarz Otton III wraz z elitą świata zachodniego, łącząc pielgrzymkę z synodem kościelnym i zjazdem politycznym. O atmosferze pielgrzymki pisze Thietmar: *Gdy Otto ujrzał z daleka upragniony grób, zbliżył się doń boso ze słowami modlitwy na ustach. Biskup tego grodu, Unger, przyjął go z wielkim szacunkiem i wprowadził do kościoła, gdzie cesarz, zalany łzami, prosił świętego męczennika o wstawiennictwo, by mógł dostąpić łaski Chrystusowej*³². Cesarz złożył w darze ołtarz szczerozłoty i otrzymał relikwie świętego. Od 1000 r. rozpoczął się ruch pielgrzymkowy, obejmujący

³¹ Przewodnik uczestnika VI Zjazdu Gnieźnieńskiego, Gniezno 2005; programy poszczególnych zjazdów. Dostępny: <http://www.euroforum.pl>

³² *Kronika Thietmara*, tłum. M.Z. Jedlicki, Kraków 2002, s. 78.

panujących, książąt i lud. Spośród panujących przybyli do grobu męczennika: Władysław Herman (1097), Bolesław Krzywousty (1113), Władysław Jagiełło (1410), Jan Olbracht (1493), Zygmunt III Waza (1623). Śladami monarchów podążali książęta wielkopolscy. Szczególną czcią dla św. Wojciecha odznaczał się książę Bolesław Pobożny, który brał udział w uroczystościach gnieźnieńskich aż 10-krotnie (1242–1278). Podobnie książę Przemysł II, będący w Gnieźnie siedmiokrotnie (1283, 1286–1293). Od grobu św. Wojciecha rozpoczął pracę misyjną, jak wspomniano, św. Otton z Bambergu. Przez wieki przychodziły do Gniezna pielgrzymki ludowe, lecz dopiero lepiej osadzone są w źródłach masowe pielgrzymki w czasach najnowszych. Okazją ku temu były jubileusze 900-, 950- i 1000-lecia śmierci św. Wojciecha (1897, 1947, 1997), obchodzone z dużą okazałością, gromadzące łącznie setki tysięcy pielgrzymów.

900-lecie męczeńskiej śmierci św. Wojciecha

Arcybiskup Florian Stablewski od początku rządów czynił starania, aby nawiązać do pobożności przodków i przywrócić świetność uroczystościom ku czci św. Wojciecha w Gnieźnie. Zbliżający się jubileusz intensyfikował te starania. W 1892 r. arcybiskup przeżył zawód, spodziewał się bowiem, że na uroczystości patronalne przybędzie z pomocą duchową 30–40 księży, tymczasem było ich zaledwie kilku. W następnym roku przybyło już więcej pielgrzymów, ale arcybiskup ubolewał, że zanikł zwyczaj przychodzenia kompanii i pragnął go wskrzesić. Dzięki apelom arcybiskupa powiększała się liczba pątników, która zaskoczyła w 1894 r. Przybyli z odległych miejscowości, ale w granicach archidiecezji. Ze względu na kilkutyśięczny tłum wypełniający katedrę nie odbyto procesji. Po niesporach rzesze ludzi udały się przed pałac, gdzie arcypasterz wygłosił pożegnalne przemówienie. W 1895 r. odnotowano niezwykle zdarzenie, mianowicie przybyli pielgrzymi ze Śląska i Moraw. Ustalony porządek uroczystości obejmował sumę pontyfikalną z kazaniem, obiad u arcybiskupa, nieszpory, po nich oskulację relikwii głowy św. Wojciecha, które na co dzień przechowywano w skarbcu katedralnym. W następnym roku uczestniczyło kilka tysięcy pielgrzymów, dla których posługę duchową pełniło 27 zamiejscowych kapłanów. Arcybiskup pożegnał tłumy z balkonu rezydencji, udzielając błogosławieństwa pasterskiego. F. Stablewski „rozkręciwszy” uroczystości patronalne, mógł zająć się przygotowaniem jubileuszu. Na początku 1897 r. pisał: *A jednak serce mi się rwie do tego, aby tę ostatnią ostoję narodu biednego otoczyć i na zewnątrz czcią i miłością, która nam*

przybliżyć może łaskę spokoju i wytchnienia przez przyczynę naszego Patrona. Zabiegając o okolicznościowe pismo papieskie, życzył sobie, aby znalazły się w nim następujące sprawy: czas jubileuszu od końca kwietnia do 20 października połączony z odpustem zupełnym, do którego byłaby przypisana jałmużna, tę zaś chciał przeznaczyć na ozdobienie katedry i postawienie pomnika św. Wojciecha na placu katedralnym; pragnął jeszcze, aby była zachęta do upiększenia katedry i pismo papieskie skierowane było do metropolity gnieźnieńskiego, co dałoby podstawę włączenia do obchodu diecezji chełmińskiej. Faktycznie otrzymał Stablewski tylko łaski odpustowe, ale i nie tak, jak sobie to wyobrażał. Wydając list pasterski 15 marca 1897 r., podał do wiadomości, że Ojciec Święty udzielił odpustu zupełnego w czasie tygodnia przed i po głównej uroczystości (od 26 kwietnia do 10 maja) oraz od 13 do 20 października, w całym zaś okresie odpustu 300 dni za nawiedzenie katedry gnieźnieńskiej. Nawiązując do obchodu, podał najważniejsze punkty programu: dwie misje w katedrze i jedna dla niemieckich katolików w kościele franciszkańskim, terminy 13-godzinnych nabożeństw i procesji, obchód w diecezji z kazaniem o św. Wojciechu. Prosił także o składanie ofiar jubileuszowych od 26 kwietnia do 20 października.

Z polecenia arcybiskupa wydane zostały w 1897 r. w Poznaniu trzy druki okolicznościowe: *Książeczka jubileuszowa z powodu 900 rocznicy śmierci św. Wojciecha biskupa i męczennika; Pielgrzymka do grobu św. Wojciecha cudami wslawionego; Grób św. Wojciecha i katedra gnieźnieńska. Przewodnik dla pielgrzymów do Gniezna, zawierający krótki opis katedry, grobu i relikwii św. Wojciecha.*

Jubileuszowe obchody trwały w Gnieźnie od 25 kwietnia do 10 maja. Arcybiskup zainaugurował je, odpowiadając uroczyste nieszpory z kazaniem i procesją z relikwią głowy św. Wojciecha wokół katedry. Kazanie zrobiło wrażenie na kilkutysięcznej rzeszy wiernych, zwłaszcza kiedy mówił o opiece św. Wojciecha. Codziennie odprowadzano uroczystą mszę św. i nieszpory. Arcybiskup przychodził przynajmniej dwa razy dziennie do katedry i żegnał odchodzące pielgrzymki z pałacu, udzielając im błogosławieństwa. W łączności z jubileuszem prowadzono trzy misje: w katedrze w dniach od 25 kwietnia do 2 maja i od 3 do 10 maja; w kościele franciszkańskim dla katolików niemieckich – od 1 do 4 maja. Właśnie potrzeby misji wymagały dużej liczby spowiedników, co znalazło wyraz w relacjach prasowych podających liczby kapłanów. W czasie uroczystości katedra była wypełniona po brzegi, tak że trudno było się precyzować, zwłaszcza kiedy padał deszcz. Frekwencja była nad podziw duża, ale na uwagę zasługują bardzo

liczne grupy pielgrzymkowe. Imponująca była pielgrzymka z Inowrocławia, licząca 3000 osób, 2000 przybyło z Poznania, Wrześni, Mogilna. 4 maja przybyło 25 pielgrzymek (dzień imienin arcybiskupa). Pielgrzymi przybywali z całej Polski, zwłaszcza z Prus Zachodnich i Warmii. Na uwagę zasługuje pielgrzymka Ślązaków licząca 800 osób. W niedzielę, 9 maja, przybyła prawie cała rodzina arcybiskupa. Reporter „Dziennika Poznańskiego” szacował 5 maja, że do tego czasu wzięło udział w jubileuszu do 100.000 ludzi. F. Stablewski, przemawiając na zakończenie, miał wspomnieć liczbę sto kilkadziesiąt tysięcy pielgrzymów. Obchody gnieźnieńskie zakończył arcybiskup uroczystymi nieszporama z procesją. Przemawiając, stwierdził, że jubileusz stał się wielkim aktem wyznania wiary i miłości. Nawiązując do roli katedry gnieźnieńskiej, powiedział: *Jako kolebkę więc wiary swojej otaczamy czcią tę katedrę gnieźnieńską i jako źródło, z którego cicho, niewidzialnie dla oka rozlewały się i rozlewają strumienie łask Bożych, jako ognisko, z którego promienie po całej ziemi naszej się rozchodzą. Czujemy dotąd to ciepło, żyjemy i krzepimy się tym tętnem macierzyńskiego serca.* Abp F. Stablewski po powrocie do Poznania pisał o dniach gnieźnieńskich: *Deus hoc fecit! Nie marzyłem nigdy ani w takich rozmiarach, a zachowanie się ludu już nad wszelki wyraz. Podczas jubileuszu zebrano 8000 M. U mnie przez ten czas 600 osób było u stołu. Sklep i spiżarnia naturalnie puste*³³. Ostatnim akcentem jubileuszu były dni 13–20 października w katedrze gnieźnieńskiej i suma pontyfikalna w Trzemesznie 17 października. Do obchodów Świętowojciechowych włączyły się również inne diecezje. Rezonans jubileuszu znalazł nawet wyraz w pałacu cesarskim w Poczdamie, gdzie arcybiskup zaproszony został 2 stycznia 1898 r. na śniadanie dworskie. Cesarz Wilhelm II interesował się historią św. Wojciecha i katedrą gnieźnieńską³⁴.

Szczególnie w czasach rozbiorów pielgrzymi z innych dzielnic Polski dawali świadectwo, że św. Wojciech jest patronem wszystkich Polaków.

950- lecie męczeńskiej śmierci św. Wojciecha

³³ AAP AL 16 nr 103, abp Stablewski do ks. Meszczyńskiego, 17 V 1897.

³⁴ Zob. K. Śmigiel, *Florian Stablewski, arcybiskup gnieźnieński i poznański (1841–1906)*, Gniezno 1993, s. 125–127 i przypisy 178–189 (pełna dokumentacja).

Uroczystości 950-lecia śmierci św. Wojciecha obchodzono również okazale, ale już nie na taką skalę jak przed 50 laty. Przystrojone miasto witało pielgrzymów, którzy od czwartku 24 kwietnia zjeżdżali do grodu Lecha. Główne uroczystości odbyły się w niedzielę, 27 kwietnia, na których reprezentowana była katolicka Polska z Warszawy, Zakopanego, Gdyni i Ziem Zachodnich. Przybyła również delegacja z Czech: trzech opatów z Pragi, Brna i Ołomuńca oraz grupa dziennikarzy. Delegacji czeskiej zgotowano serdeczną owację. W uroczystościach gnieźnieńskich wzięło udział około 150 tysięcy pielgrzymów³⁵.

Milenium chrztu Polski

Centralne uroczystości 1000-lecia chrztu Polski odbyły się u grobu św. Wojciecha dnia 14 kwietnia 1966 r. Mimo że zabrakło zewnętrznych warunków do godnego uczczenia tej wielkiej rocznicy, z uwagi na poważny konflikt z Kościołem wywołany przez władze PRL, które nie chciały wspólnie obchodzić jubileuszu, uroczystości trwały cały tydzień i odbywały się w atmosferze głębokiej religijności. W centralnym nabożeństwie miało wziąć udział 30–40 tysięcy pielgrzymów³⁶.

Jan Paweł II u grobu św. Wojciecha

Na szlaku pierwszej pielgrzymki do ojczyzny papież przeżył w Grodzie Lecha 3–4 czerwca 1979 r. uroczystość Zesłania Ducha Świętego. W upalną niedzielę 3 czerwca helikopter papieski wylądował o godz. 11 na rozległych Błoniach Gnieźnieńskich w Gębarzewie. Prymas Tysiąclecia, kard. Stefan Wyszyński, witając Ojca Świętego i składając mu hołd, mówił: *Na pograniczu historycznych dziedzin Piastowskich, w kolebce kultury narodowej, świadomości państwowej i naszego chrześcijaństwa, przyjmij, Ojcze Święty, braterskie pozdrowienie i należny Ci hołd całych pokoleń Twoich współrodaków, które wyrosły z tych ziem, osiedli, miasteczek i miast, rozłożonych wśród połodowcowych jezior i żyznych upraw rolnych. Przyjmij hołd wiernych spadkobierców spuścizny Piastowskich władców Gniezna, Poznania, Ostrowa Lednickiego, Biskupina, Żnina, Trzemeszna i Kruszewicy*³⁷. Ojciec Święty odpowiadając, mówił: *Tu, na tym rozległym błoni, witam ze czcią samo gniazdo piastowskie, początek dziejów ojczyzny, a równocześnie kolebkę Kościoła, w którym praojcowie*

³⁵ K. Śmigiel, *Święty Wojciech Sławnikowic*, Poznań 1993, s. 111.

³⁶ Tamże.

³⁷ *Jan Paweł II w Polsce 2–10 czerwca 1979. Przemówienia, reportaże, sprawozdania*, red. M. Maciołek, Poznań 1982, s. 54.

zjednoczyli się jednością wiary z Ojcem, Synem i Duchem Świętym³⁸. Wyraził też pragnienie, aby jego pielgrzymowanie na polskiej ziemi stało się żywą katechezą. Po odmówieniu *Anioł Pański* udał się do Gniezna, które robiło imponujące wrażenie. Mieszkańcy miasta demonstrowali ogromną inwencję: wszędzie flagi papieskie, barwne girlandy proporczyków. W Bazylice prymasowskiej papież oddał cześć relikwiom św. Wojciecha. Na tle wspaniałego masywu katedry rozpoczął uroczystą celebrę. W homilii papieskiej znalazły się istotne wątki programu jego pontyfikatu. O roli św. Wojciecha w dziejach narodu mówił: *W pobliżu Bałtyku ten biskup – wygnaniec, ten nieustrudzony misjonarz stał się owym ziarnem, które wpadłszy w ziemię, musi obumrzeć, by wiele przynieść owocu (por. J 12, 24). Świadcstwo śmierci męczeńskiej, świadectwo krwi, przypieczętowało w sposób szczególny Chrzest, jaki przed tysiącem lat przyjęli nasi praojcowie. Męczeńskie zwłoki Apostoła, Biskupa Wojciecha, legły u fundamentów chrześcijaństwa na całej polskiej ziemi*³⁹. Tu właśnie padły ważne słowa o jedności Europy: *Czyż Chrystus tego nie chce, czy Duch Święty tego nie rozrzęcza, ażeby ten Papież-Polak, Papież-Słowianin, właśnie teraz odsłonił duchową jedność chrześcijańskiej Europy, na którą składają się dwie wielkie tradycje: Zachodu i Wschodu*⁴⁰.

Niezapomniane było wieczorne spotkanie z młodzieżą, do której Ojciec Święty mówił o kulturze chrześcijańskiej i zaapelował: *Pozostańcie wierni temu dziedzictwu*. Długie minuty trwały brawa. Potem nastąpiła niejako „część artystyczna”. Papież stojąc na balkonie rezydencji, blisko dwie godziny rozmawiał, śpiewał, żartował, jakby znajdował się przy leśnym ognisku. Było to święto życia, zakończone Apelem Jasnogórskim. Papież 11 godzin przebywał z mieszkańcami Gniezna. Następnego dnia rano odleciał do Częstochowy⁴¹.

II pielgrzymka Jana Pawła II odbyła się w 1997 r. z okazji 1000-lecia śmierci św. Wojciecha. Towarzyszył jej zjazd prezydentów państw Europy Środkowowschodniej.

Patrocinium św. Wojciecha

³⁸ Tamże, s. 55.

³⁹ Tamże, s. 62.

⁴⁰ Tamże, s. 63.

⁴¹ Tamże, s. 67; zob. również reportaż z Gniezna: H. Woźniakowski, „Tygodnik Powszechny” 24 (1979), s. 8.

Doroczne uroczystości patronalne (w niedziele około 23 kwietnia) gromadzą dziesiątki tysięcy pielgrzymów z kraju i zagranicy. Liczny udział episkopatu polskiego uświetnia obchody rocznicy śmierci św. Wojciecha. Ich rangę podnosi udział przedstawicieli najwyższych władz państwowych oraz liczny poczet zagranicznych kardynałów i biskupów.

Aktualnie najwięcej pielgrzymów przybywa do Gniezna na uroczystości patronalne. Ale też nie można zapominać, że obok Gniezna szczególnie krzewią kult św. Wojciecha diecezje nadbałtyckie, zarządzając m.in. uroczyste obchody w Gdańsku, Olsztynie, Koszalinie. Wspomniane ośrodki niejako osłabiają monopol hagiograficzny Gniezna.

Omówienie „codziennego” pielgrzymowania do grobu Patrona Polski w sposób wyczerpujący jest niemożliwe, ponieważ brakuje źródeł. Sanktuarium św. Wojciecha jest dostępne dla wszystkich, wchodzących zaś nie da się dokładnie zarejestrować, jeżeli nie zgłoszą się u przewodnika katedralnego. Łatwiej zarejestrować grupy pielgrzymkowe czy turystyczne. Według notatek przewodnika katedralnego, ruch pielgrzymkowy przedstawiał się w latach 1992–1994 następująco:

rok	1992	1993	1994
liczba grup	1422	1679	2312
liczba pielgrzymów	52604	68711	106779
pielgrzymi zagraniczni (kraje Europy i USA):			
liczba grup	73	41	105
liczba pielgrzymów	704	381	2309

Źródło: K. Śmigiel, *Grób św. Wojciecha...*, s. 177.

Aktualnie rejestruje się pielgrzymów i turystów nabywających bilety do zwiedzania katedry, Drzwi Gnieźnieńskich i podziemi:

rok	liczba
2002	59078
2003	59078
2004	62504
2005	81709
2006	75856
2007	127036
2008	72365

Źródło: *Sprawozdania roczne Biura Przewodników*, Katedra.

Jak widać, zamazana jest liczba pielgrzymów i turystów. Można przypuszczać, że pielgrzymi pospołu interesują się turystyką poznawczą. Natężenie ruchu pielgrzymkowego i turystycznego odzwierciedlają dane z 2008 r.:

Miesiąc	ogólna liczba	katedra	Drzwi Gnieźnieńskie	podziemia
styczeń	375	62	342	34
luty	595	176	380	332
marzec	719	513	642	306
kwiecień	4452	3861	3939	1024
maj	20739	19332	19170	2983
czerwiec	15220	14138	13421	3268
lipiec	6236	3766	5265	2346
sierpień	5308	2573	3851	2004
wrzesień	7431	6733	6324	2066
październik	5508	5031	4800	1836
listopad	2599	2201	2175	787
grudzień	3179	2925	2412	659

Źródło: *Sprawozdanie roczne Przewodnika katedralnego.*

Cytowane statystyki nie odzwierciedlają adekwatnie rzeczywistości, lecz ją tylko przybliżają. Biuro Przewodnika Katedralnego jest nieczynne w niedziele i święta. Zaciemnia statystykę brak rozróżnienia liczby pielgrzymów od turystów, którzy zwiedzając Szlak Piastowski, zatrzymują się w katedrze gnieźnieńskiej w drodze do Biskupina, Trzemeszna, Mogilna, Strzelna i Kruszwicy. Natężenie migracji pielgrzymkowej przypada, jak wszędzie, w miesiącach letnich.

Codziennie duszpasterstwo pielgrzymkowe i turystyczne przedstawia się skromnie. W dni powszednie o godz. 12 odprawia się przed grobem św. Wojciecha msza wotywna z homilią. Również w katedrze prowadzony jest przed i po południu kilkugodzinny dyżur spowiedniczy. Frekwencja na mszy jest liczna w przypadku pielgrzymek parafialnych, turyści w małym stopniu korzystają z oferty duszpasterskiej.

Zakończenie

Mimo bogatego piśmiennictwa historycznego na temat św. Wojciecha, stale wyłaniają się nowe problemy badawcze. W ostatnim czasie

zakwestionowano dobrze utrwalony w historiografii pogląd o rzymskim powstaniu Żywota I (999), sugerując jego redakcję na północ od Alp w środowisku akwizgrańskim.

Młody cesarz Otton III, zaprzyjaźniony ze św. Wojciechem, po jego kanonizacji (999) wprowadził go do europejskiego „nieba”, fundując kilka kościołów pod jego wezwaniem w ważnych ośrodkach cesarstwa (m.in. w Akwizgranie i Rzymie). Apogeum kultu na skalę europejską przypadło na czas około roku 1000. Po przedwczesnej śmierci cesarza zabrakło promotora i rola patronalna świętego ograniczona została do krajów Europy Środkowowschodniej, gdzie musiał konkurować z silnym kultami dynastycznymi.

Państwo Bolesława Chrobrego wprowadziło go do polskiego „nieba” i jego monopol hagiograficzny trwał do kanonizacji św. Stanisława Szczepanowskiego (XIII w.). Od tego czasu jest współpatronem Polski.

Po 1989 r. powstały nowe możliwości umiędzynarodowienia kultu św. Wojciecha. Dobrą okazją ku temu był pontyfikat Jana Pawła II, ale ostatecznie zamysł wyniesienia Męczennika do rangi współpatrona Europy nie został zrealizowany. Sprawa jest nadal otwarta. Jubileusz 1000-lecia śmierci uaktywnił funkcję patronalną św. Wojciecha na skalę europejską. Warto by przebadać ten proces na przykładzie turystyki pielgrzymkowej do jego grobu w Gnieźnie.

Summary

On the Patronage of St Adalbert and Pilgrimages to Gniezno

Despite numerous historical publications on St Adalbert, new research problems continue to emerge. The commonly accepted belief in the Roman origins of the *Sancti Adalberti Pragensis Episcopi et Martyris Vita Prior* or the “First Life of St Adalbert, Bishop of Prague and Martyr” (999) has recently been questioned with suggestions that the text must have been written north of the Alps in Aachen.

The young emperor Otto III, who was a friend of St Adalbert, introduced him into European ‘heaven’ after his canonization in 999 by founding several churches dedicated to the saint in major centres within the empire (among others in Aachen and Rome). The cult reached its climax on a European scale in the year 1000. After the emperor’s premature death, there was no one to promote

devotion to St Adalbert and his role as a patron saint was reduced to Central and Eastern European countries, where he had to compete with strong dynastic cults.

Boleslaus the Brave 's rule introduced the saint into Polish 'heaven' and his hagiographic monopoly lasted until the canonization of St Stanislaus of Szczepanów (13th century). Since then Adalbert has been a co-patron saint of Poland.

The changes after 1989 opened up new ways to internationalize the cult of St Adalbert. The pontificate of Pope John Paul II provided a good opportunity for this, but the idea to raise the martyr to the rank of co-patron saint of Europe has never been carried out. This is still an open issue. The millennium of St Adalbert's death provided a stimulus to the recognition of his patronage on a European scale. Clearly, the process is worth studying on the basis of pilgrimage tourism to the martyr's tomb in Gniezno.